



PRZEŁOŻONY GENERALNY
ZGROMADZENIA
KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO
Księża Sercanie

Prot. N. 0326/2023

Alfragide, 7 czerwca 2023.

NIEZWYKŁE

- *The uncommon* -

*List z okazji uroczystości Najśw. Serca Jezusowego
16 czerwca 2023*

Do członków Zgromadzenia

Do wszystkich członków Rodziny Sercańskiej

W marcu ubiegłego roku, w zbieżności z rocznicą urodzin O. Leona Dehona, Zgromadzenie zostało wezwane do przygotowania się na odbycie XXV Kapituły Generalnej, która rozpocznie się, jeśli Bóg pozwoli, w czerwcu 2024 r. Od chwili zwołania Kapituły każda Prowincja, Region i Dystrykt przystąpiły do przygotowań własnych kapituł. Jest duża zbieżność w podkreślaniu kwestii tożsamości jako jednego z najbardziej odpowiednich spośród tematów możliwych do omawiania. Prawdą jest, że taki temat zakłada udzielenie odpowiedzi na pytanie podobne do tego, które Jezus zadał swoim uczniom: „*A wy, za kogo uważacie to Zgromadzenie?*”. W pewnym sensie oznacza to zadanie sobie pytania o stan naszego powołania wynagradzającego, tego samego, które nas jednoczy i wzywa do wejścia w pełną pasję dynamikę życia trynitarnego na korzyść życia wszystkich:

*Przez wynagrodzenie rozumiemy więc:
przyjęcie Ducha Świętego (por. 1 Tes 4,8),
odpowiedź na miłość Chrystusa względem nas,
ściśłą łączność z Jego miłością ku Ojcu
oraz współpracę z Jego zbawczym dziełem w świecie.
W tym świecie bowiem
uwalnia On dzisiaj ludzi od grzechu
i odnawia ludzkość w jedności.
W tym świecie wzywa także nas,
abyśmy żyli powołaniem wynagrodzenia,
które jest bodźcem naszego apostołatu (Kst 23).*

Wiele wskazówek O. Dehona ukierunkowuje nasze przemyślenia na temat naszej tożsamości i jej wyrażania w życiu codziennym:

Zadanie wynagradzania nakłada na członków Zgromadzenia obowiązek dążenia do świętości niezwyklej. Winni oni, na ile mogą to uczynić z pomocą łaski, odtworzyć w swoich sercach świętość Serca Jezusowego. (L. Dehon, LCC czerwiec 1903).

W swojej charyzmatycznej intuicji Założyciel mówi nam o procesie, o stałej tendencji, która nie jest karmiona woluntaryzmem, ale łaską. Celem takiego działania nie mogło być nic innego, jak uwidocznienie w naszym życiu osobistym i wspólnotowym, jakie tworzymy, tego, co Jezusowi jest najdroższe: tego, co jest w Jego Sercu. W języku bardziej sercańskim, bardziej zbliżonym do języka O. Dehona, pytanie o naszą tożsamość można by zatem sformułować następująco: jak wygląda nasze praktykowanie „niezwyklej świętości”? To pytanie, dalekie od postrzegania siebie jako grupy odizolowanej lub odległej od naszych realiów i kontekstów, prowadzi nas do uznania, że nasze powołanie jest połączone z powołaniem wielu mężczyzn i kobiet – *Sint unum!* - którzy wychodząc od wiary chrześcijańskiej uznają się za związanych z Bożym planem, aby świat uwierzył i miał życie:

*Ze wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami
zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa
aby osiągnąć świętość (por. 1 Tes 4,7). (Kst 13)*

Kiedy O. Dehon wzywa nas do życia świętością Serca Jezusowego, napomina, byśmy uczynili swoim to, co w oczach wielu było w Jezusie niezwykle, dla wielu nawet gorszące i świętokradcze. Tendencja, o której przypomina nam nasz Założyciel, kontemplując Serce Jezusa, stawia nas zatem przed drogą, którą należy podążać. Jest to zadanie naszego życia. Ale jak ostrzega nas papież Franciszek:

Zaangażowanie powodowane niepokojem, pychą, potrzebą pokazania się i dominacji z pewnością nie będzie uświęcające. Wyzwanie polega na przeżywaniu własnego oddania w taki sposób, aby wysiłki miały sens ewangeliczny i coraz bardziej utożsamiały nas z Jezusem Chrystusem (Gaudete et Exsultate 28).

Rozpatrując to w ten sposób, podążanie drogą niezwykłości objawia nam świętość jako najbardziej radykalny sposób bycia ludźmi, a jednocześnie najpokorniejszy sposób uznania się za dzieci i współpracowników dobrego Boga, którego objawia nam Jezus. To właśnie na tej drodze, w czasie naszych najbliższych kapituł możemy sobie pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytanie o naszą prawdziwą tożsamość.

Ty, Jezu, naucz nas przeżywać *niezwykłość*

- który od najmłodszych lat byłeś zdolny do prowadzenia dialogu, umiałeś słuchać i zadawać pytania innym
- który umiałeś dzielić się swoją misją i swoją władzą z tymi, z którymi tworzyłeś wspólnotę świadków

- który wiedział jak wchodzić i wychodzić z domów, w których Cię przyjmowano, zostawiając po sobie nowe życie
- który wolał pielęgnować raczej przyjaźń niż relacje zależności lub wasalstwa
- który dzielił się tym co posiadał i pozwolił, aby inni to prowadzili
- który nie był obojętnym na cierpienia i potrzeby innych
- który nie męczył się przebaczeniem
- który pozwalał wystawiać się na próbę ludziom z innych kultur i narodów
- który dzielił życie i pobożność swojego ludu
- który z Twojego życia i Twej śmierci uczynił dar dla wszystkich
- który Samego Siebie i Twoją Dobrą Nowinę zechciał zawierzyć naszej kruchości.

W tym miesiącu, w którym chcemy uważniej kontemplować Serce Zbawiciela i bardziej się z Nim utożsamiać, co takiego szczególnego jest w Jezusie, że należałoby uczynić bardziej twoim, bardziej twojej wspólnoty, bardziej twojej rodziny, bardziej naszym?

Z braterskim pozdrowieniami

O. Carlos Luis Suárez Codorniú, scj
Przełożony Generalny
ze swoją Radą